

# Kwestia czasu

DSS 15 przenosi nas w świat cyfrowych źródeł dźwięku bez lasera

**PRODUKT** Blacknote DSS 15

**RODZAJ** Przetwornik D/A, odtwarzacz USB

**CENA** 3.980 zł (cena promocyjna); 995 euro (cena regularna)

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY** Wymiary (SxWxG): 24x12x40 cm ▶ Waga: 8kg ▶ DAC AKM 4396 ▶ Wyjścia analogowe: single-ended RCA ▶ Dwa wejścia USB 2.0 ▶ Wyjście i wejście cyfrowe koaksjalne

**KONTAKT** www.mojeaudio.pl

**B**lacknote poszerza ofertę o nowy, najtańszy przetwornik D/A, model DSS 15, umożliwiający odtwarzanie plików muzycznych z przenośnej pamięci typu flash czy innych fizycznych nośników, np. zewnętrznych dysków twardych lub kart pamięci SD.

Celowo użyliśmy określenia przetwornik, ponieważ w taki właśnie sposób Maurizio Aterini z pomocą lokalnych dystrybutorów (w Polsce zajmuje się tym Krzysztof Owczarek, właściciel firmy Moje Audio) promuje swoje odtwarzacze pamięci stałych. Obecnie w ofercie włoskiego Blacknote znajdują się cztery tego typu przetworniki: testowany przez nas model DSS 15, DSS 15 Tube z wyjściem lampowym oraz DSS 30 i DSS 30 Tube. W przyszłości ma się pojawić jeszcze doskonalszy, ale droższy DSS 35.

## BUDOWA

DSS 15 jest bardzo podobny do droższego DSS 30, głównie ze względu na tak

samo wykonaną obudowę i przedni panel. Właściwie na pierwszy rzut oka trudno odróżnić obydwa urządzenia, różnice widać dopiero w wyposażeniu. Przedni panel klasą wykonania przypomina nie tylko urządzenia klasy hi-end, ale również testowany przez nas jeszcze nie tak dawno temu odtwarzacz CD Blacknote CDP 300. Front wykonano z anodowanego na czarno, szczotkowanego aluminium. W jego centrum znalazł się nieduży dwulinijkowy czerwony wyświetlacz, a tuż po jego bokach niewielkie przyciski. Pozostałą część obudowy poskładano z grubych i ciężkich stalowych płyt, pokrytych czarnym półmatowym lakierem proszkowym. Z przodu znajdują się oczywiście dwa wejścia USB w wersji 2.0. Z kolei tylny panel wyposażono w cyfrowe koaksjalne wyjście i wejście oraz parę analogowych wyjść stereo.

Wewnętrzna elektronika upakowano na kilku płytach drukowanych. Uwagę zwraca oddzielny moduł z układami zasilacza, wyposażony w dwa niewielkie transformatory liniowe sygnowane przez Blacknote oraz sekcje prostujące i wygładzające prąd, oparte na wysokiej jakości elementach. Dosyć blisko przedniego panelu znalazła się płytka obsługująca gniazda USB – przykręcono ją do wysokich miedzianych tulejek, a w jej obrębie ujrzelśmy wejście dla opcjonalnej karty pamięci, gniazdo Ethernet oraz m.in.

układ scalony Crystala odpowiedzialny również za dekodowanie sygnału. Tuż w okolicy tylnej ścinaki zainstalowano kolejną płytkę drukowaną z obwodami cyfrowymi i sekcją analogową. Na wejściu przed przetwornikiem pracują układy scalone Analog Devices ADUM1401. Mamy tu również znakomity wielobitowy układ z modulatorem delta-sigma – D/A AKM 4396. Na wyjściu cyfrowym pracuje układ Burr-Brown DIR9001. W sekcji analogowej w obwodzie konwersji I/U mamy układy Burr-Brown OPA2228P. Identycznie pracują na wyjściu w towarzystwie precyzyjnych metalizowanych oporników i niewielkich pojemności polipropylenowych kondensatorów Wimpy.

## JAKOŚĆ DŹWIĘKU

DSS 15 to zupełnie inne źródło niż te, z którymi mieliśmy do czynienia do tej pory. Przede wszystkim jest pozbawiony elementów ruchomych, typowych dla tradycyjnych odtwarzaczy CD, a jak wiadomo napęd wraz z układem optycznym to obecnie najsłabszy element cyfrowego toru audio.

Ponieważ wciąż mamy wielki sentyment zarówno do analogu, jak i odtwarzaczy CD, do DSS 15 i podobnych wynalazków, których na rynku jest coraz więcej, podchodzimy zazwyczaj z pewną rezerwą. Jednak gdy dochodzi do bezpośredniego porównania

